

| **Aleg 875**

Sprawozdanie

Komisji dla reformy wyborczej.

Wysoki Sejmie!

Dobiega pół wieku od chwili powołania do życia Sejmów krajowych, opartych na statutach krajowych i ordynacjach wyborczych, które z drobnymi zmianami obowiązują do czasów ostatnich. Połowa stulecia życia ekonomicznego, społecznego, rozwoju oświaty, kultury, — życia publicznego, sprowadziły olbrzymie zmiany w społeczeństwach, w stanie świadomości społecznej, politycznej i narodowej, — ustroj prawny reprezentacji narodowej nieodpowiada już dawno zmienionym warunkom bytu, interesom, stosunkom sił ekonomicznych, społecznych, życiu narodowemu.

Objaw powszechny w krajach austriackich, od dawna znajduje coraz żywszy wyraz i w naszym kraju. Stosunki sił społecznych uległy wielkim przemianom, całe wielkie grupy interesów, które miały swą reprezentację w ustroju kuryalnym, jako reprezentacji interesów, przebyły wielki, dziejowy proces rozwojowy, z którego wyszły zmienione, przesunęła się waga ich znaczenia, dobywają się na wierzch nowe siły i czynniki, olbrzymi przyrost młodych sił w narodzie. Ustrój półwiekowy przetrwał się, nie odpowiada stosunkom sił, duchowi czasu, stopniowi rozbudzenia świadomości społecznej, politycznej, narodowej w masach, — stał się anachronizmem, — społeczeństwo zmieścić się w nim nie może, życie obojga narodów dawno go rozpiera, wołanie reformy wychodzi z powszechnej, rzetelnej, najgłębszej potrzeby.

Do tego przyszły przemiany systemu reprezentacyjnego w Państwie. Potrzeby czasu doprowadziły już w roku 1896 do zachwiania systemu czystej reprezentacji interesów i powołania powszechności obywateli do udziału w prawodawstwie w kuryi powszechnej, a w jedenaście lat padły ostatnie przegrody, Rada państwa otwarła na ścieżaj podwoje masom narodowym, Austria zaprowadziła parlament ludowy, oparty na powszechnem, równem, tajnem i bezpośredniem głosowaniu.

Powołana do państwowego ustawodawstwa wielomilionowa masa, do radzenia i rozstrzygania w pierwszorzędnym sprawach bytu państwowego, ustawodawstwa we wszystkich dziedzinach ekonomicznych, społecznych, kulturalnych, organizacyjnych i prawnego ustroju, musiała domagać się otwarcia i sejmowych podwoji. Poczucie konieczności reformy ustroju sejmowego, wprowadzenia w sejmową reprezentację przedstawicielstwa mas, oparcia autonomii kraju na jak najszerszej podstawie obywatelskiej i narodowej zrobiło olbrzymie postępy, wyłącznie kuryalny system ostać się dłużej nie mógł, ogromna większość sejmów od 1896 a zwłaszcza 1907 zreformowała swoje statuty i ordynacje. Uczyniło to już 12 krajów: Kraina w 1898 i 1908, Karyntya w 1902, Morawa w 1905, Austria dolna, Gorycyja z Gradyską w 1907, Istryja w 1908, Ślążk w 1908, Austria górna, Salzburg, Styryja i Przedarulanja

w 1909, Bukowina w 1910. Walka narodowa opóźnia jeszcze reformę w Czechach, w Tyrolu, Dalmacyi, ale i w tych krajach poczucie niezbędności reformy wzrasta i wprowadzenie jej jest kwestyą bieżącej doby.

Przez stworzenie t. zw. piątej kuryi wchodzi w Sejmy powszechność ogół obywateli. Już pod koniec VIII go peryodu Sejmu naszego poczucie konieczności reformy znalazło silny wyraz, ostatnia sesya 1907 nie pozostawiała żadnej wątpliwości, że najbliższy Sejm będzie musiał tę sprawę rozwiązać. Wybory odbyły się pod hasłem reformy wyborczej, od pierwszego posiedzenia 15. września 1908 stanęła ona na porządku dziennym jako nieodwołalny postulat czasu, powszechnej potrzeby publicznej, żądanie wsi i miast, mas pozbawionych prawa politycznego, uświadomionych rzesz robotniczych, — Polaków i Rusinów, — postulat i kategoryczny imperatyw, od którego zależy nastanie normalnych warunków dalszego politycznego życia.

Pojął to Marszałek kraju wypowiadając konieczną potrzebę „zrozumienia i odczuwania rzeczywistej potrzeby najszerzych warstw społecznych“, ażeby „stworzyć fundament do przywrócenia między oboma narodami takich stosunków, w którychby porozumienie stało się możliwe“. Uznał konieczność „by najszerze warstwy dzieliły odpowiedzialność za tok spraw publicznych“, — widział możliwość reformy na drodze kompromisu, któryby umiał „przyznać prawo wyborcze wszystkim tym, którzy go dotąd nie posiadali, ale nie wykluczać przez tę reformę od udziału w Sejmie tych czynników, którym prawo wyborcze wybitny udział w składzie Sejmu zapewnia“.

Imieniem Rządu państwowego postawił p. Namiestnik jako cel reformy „zapewnienie udziału w Sejmie ogółowi obywateli“. Wszystkie stronnictwa polskie i ruskie, od pierwszej chwili wnioskami gotowymi i rezolucyami nacechowały sesyę sejmową, jako przeznaczoną przedewszystkiem na dokonanie reformy jako dziejowej konieczności.

Ludowcy żądali usunięcia „strasznej zmory“, reformy „uprzywilejowanej ordynacyi“, stronnictwa demokratyczne domagały się „rehabilitacyi Sejmu“, skończenia z „wylącznie kuryalnym Sejmem“, reformy, któraby w interesie publicznym, autonomicznym, podniesienia znaczenia Sejmu wobec Rady państwa, uspokojenia społecznego, przyrostu sił narodowych, — otwarła Sejm dla mas przy zabezpieczeniu praw narodowych. Stronnictwo demokratyczne też zainicyowało permanencyę Komisji wyborczej dla jaknajrychlejszego przeprowadzenia reformy.

Rusini wszystkich stronnictw domagali się reformy, przyszli z wnioskami opartymi o powszechne, równe, tajne i bezpośrednie głosowanie, usunięcie przedewszystkiem pośredniości, która „pół wieku ciąży na narodzie“, widząc w bezpośredniości „najważniejszy moment przy reformi wyborczej“, domagając się powszechności i równości. Reforma wyborcza, mówili przewódecy Rusinów, „to program, — to perworiadne, esencjonalne żądanie“, — bez załatwienia którego „żadna ynsza sprawa połahodyty sia ne może“.

I stronnictwo konserwatywne liczyło się z siłą, z jaką postulat reformy objawiał się w Sejmie i kraju i uznało konieczność przemiany ustroju, któryby zadość uczynił wymogom zmienionych stosunków, ale uwzględnił warunki normalnego rozwoju, ubezpieczył stan posiadania narodowego, nie naraził interesu narodowego półtora milionowego żywiołu polskiego na wschodzie na szwank.

W przeświadczeniu o konieczności rozstania się z prerogatywami, które mu daje ustrój dziejowy, stronnictwo konserwatywne poddało się konieczności dziejowej.

Podjęta praca nad reformą wyborczą okazała od razu mnóstwo trudności. Pogodzenie stanu faktycznego z potrzebami czasu, nabytych praw i ich używania z domaganiem się nowych, troska o gwarancyę zdrowego, ekonomicznego, społecznego

cznego, kulturalnego i narodowego rozwoju, obawy hazardów i niebezpieczeństw, krzyżowanie się i wieloraka sprzeczność interesów nakazywały wzajemną wyrozumiałość i ustępstwa. Prawie trzyletnie zmagania się wykazały niezbicie, że reforma tak potrzebna, daje się przeprowadzić jedynie w drodze daleko idących wzajemnych ustępstw, pod znakiem kompromisu.

Niemogło ulegać wątpliwości że jeno dobra wola, ustępstwa tych, którzy dotąd posiadali przeważne prawa, — i ograniczenie się w żądaniach tych, którzy prawa dopiero zdobyć mieli, miarkowanie hasel, doktryn i formuł, szukanie drogi odpowiadającej odrębnym, własnym stosunkom kraju, — potrzebom obojga narodów, umożliwi dojście reformy.

Reforma może dojść jedynie, jako dzieło kompromisu, jako etapu historyczna na drodze zdrowego rozwoju kraju, bez pretensyi do spełnienia wszystkich życzeń i aspiracyi.

Reforma ustroju wyborczego Sejmu naszego musi być aktem rozumu i woli, miłości kraju i patriotyzmu.

Warunki współbytu narodów wymagają jeszcze osobliwej pieczy, konieczności liczenia się z historią, z odrębnością stosunków, usprawiedliwiają powolniejsze tempo reform.

Rozum, wola, miłość kraju i poczucie narodowego obowiązku nakazywały wzajemne ustępstwa, kompromis.

Pierwszą cechą kompromisu było zachowanie systemu kuryalnego, przy zmodernizowaniu jego, — wyrównaniu częściowem reprezentacyi poszczególnych grup interesów, jakie nakazywał dokonany przez pół wieku rozwój faktyczny. Nie da się zaprzeczyć, że nie dała się osiągnąć bezwzględna sprawiedliwość i uznanie znaczenia poszczególnych interesów.

Powiodło się uzyskać zgodę na usunięcie przeżytych form, wynaturzających wykonywanie prawa wyborczego, — zaporą rzetelności wyborów, — jawność i pośredność wyborów padły nieodwołalnie.

Powiodło się uzyskać dopuszczenia powszechności zupełnej, chociaż bez zupełnego zrównania w prawach wszystkich obywateli. Stała się zgoda, że ogół ludności wsi i miast stanie do urny wyborczej. Powiększona liczebnie reprezentacja t. z. mniejszej własności, obejmująca całą ludność rolniczą i przeważną liczbę miast, a wszystkie miasteczka, otrzymały prawo powszechnego głosowania. Troska o zabezpieczenie społecznego, materyalnego i kulturalnego wpływu posiadających, skłoniły jednak do wprowadzenia pluralności ograniczonej do drugiego głosu z tytułu świadczenia podatkowego.

W miastach ma wejść w życie osobna kurya powszechnego głosowania, na zasadzie czterech przymiotników, kurya powszechna i równa, głosująca bezpośrednio i tajnie, umożliwiającą dostęp do Sejmu masie dotąd nieposiadającej pełni praw politycznych, zastępom robotniczym. Nie powiodło się dotąd usunąć licznych obaw i uprzedzeń co do dojrzałości i uświadomienia tych rzesz i liczba mandatów, dla dojścia kompromisu, musiała ograniczyć się do liczby dziesięciu.

Znaczenie ma przedewszystkiem reforma ta w wprowadzeniu idei powszechności i równości w Reprezentację sejmową.

Na chwilę nie spuszczonego z oka słuszności i konieczności podniesienia liczbowego reprezentacyi drugiego narodu i reforma zapewnia Rusinom bardzo wydatne powiększenie liczby mandatów w stosunku do dzisiejszego stanu ich reprezentacyi. Ubezpieczenie narodowego posiadania, egzystencyi politycznej, narodowej polskiej mniejszości, jednak półtora milionowej, rozsianej po większej połowie kraju, narażonej na ztratę w razie wprowadzenia nieograniczonej powszechności

i panowania prostej liczebnej przewagi głosów, zmuszało do szukania odpowiednich środków ochrony narodowej mniejszości, i stronnictwa narodowe polskie, nie przesądzając możliwości innych środków, szukają jej w pierwszym rzędzie w zaprowadzeniu proporcjonalności w kurii włościańskiej.

Pomimo żądania przeprowadzenia reformy wyborczej już w tej sesji, jako postulatu uspokojenia społecznego, umożliwienia powrotu do normalnego życia politycznego i podjęcia mnóstwa naglących spraw i reform na wszystkich dziedzinach ustawodawstwa i administracji krajowej, — postulatu stanowczego u jednych stronnictw, a uznawanego przez inne, nie powiodło się doprowadzić na razie do sformułowania i skodyfikowania reformy statutu krajowego i ordynacji wyborczej, ażeby mogły stać przed Wysokim Sejmem jako dojrzałe do uchwały.

Stronnictwa doszły do przekonania, że należy jeno sformułować zasady reformy i przekazać komisji nieustającej dla reformy wyborczej, ażeby w porozumieniu z Wydziałem krajowym przygotowała i przedłożyła na najbliższej sesji sejmowej projekt ustawy zmieniającej statut krajowy i ordynację wyborczą.

Komisja wyborcza nie wątpi, że c. k. Rząd będzie skłonnym w ciągu zimy, względnie z początkiem r. 1911 do zwołania osobnej *ad hoc* sesji sejmowej, któraby uchwaliła reformę statutu i ordynacji wyborczej.

W przeświadczeniu, że zasady reformy, uchylającej zastarzałe formy dzisiejszego ustroju, otwierającej wrota sprawiedliwości społecznej i wstęp reprezentacji mas, — nie przesądzając rozdziału mandatów pomiędzy obie narodowości, zapewniając Rusinom wydatne powiększenie ich narodowego zastępstwa, podniesione gotowością pomnożenia ich udziału w Wydziale krajowym, — Komisja reformy wyborczej wyraża głębokie przekonanie, że reforma na powyższych zasadach przywrócić zdoła spokój w umysłach, zadość uczynić wielu aspiracyom i nadziejom, uzdrowić życie publiczne, dać początek erze zdrowego rozwoju i zdwojonego jęcia się pracy nad odrodzeniem kraju.

Większość też Komisji dla reformy wyborczej wyraża nadzieję, że reforma taka będzie mogła „stworzyć fundament do przywrócenia między oboma narodami takich stosunków, w którychby porozumienie stało się możliwe“.

Większość Komisji dla reformy wyborczej, jako jednozgodny wyraz przekonania wszystkich reprezentantów polskich stronnictw narodowych, wyraża głębokie ubolewanie, że nie udało się jej uzyskać dotąd porozumienia i zgody reprezentantów stronnictw ruskich, usunięcia nieporozumień, nieufności, ani też zdobyć zrozumienia konieczności wzajemnych ustępstw z poświęceniem jednostronnych żądań, jakich stronnictwa polskie złożyły niezbite dowody, tak w pracy nad reformą wyborczą, jak w wyrażeniu gotowości podjęcia innych rokowań, gdy tylko podobne żądanie objawiło się ze strony ruskiej. Komisja żywi jednak nadzieję, że reforma przeprowadzona na tych zasadach, utoruje drogę do upragnionego porozumienia.

Nie wolno nam jednak było spowodować niedojszoia reformy, już tak dojrzałej, a oczekiwanej przez całe społeczeństwo i miliony obojga narodów, dalszem przewlekaniem. Przedkładamy wnioski, zmierzające do reformy, niemałego dla obojga narodów znaczenia, w przeświadczeniu, że spełniamy obowiązek publiczny w imieniu całego społeczeństwa i obojga narodów.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się nieustającej Komisji dla ref. wyb. wypracowanie przy współdziałaniu Wydziału krajowego i przedłożenie na najbliższej sesji sejmowej projektu ustawy, zmieniającej statut krajowy i ordynację wyborczą na zasadzie, że: Sejm składać się ma ze 192 człon-

ków, a mianowicie: z dotychczasowej liczby wirylistów powiększonej o 3 prorektów, dalej ze 177 posłów wybieranych głosowaniem bezpośrednim i tajnym, a to: z dotychczasowej liczby posłów z większej własności, z 5 posłów z Izb handlowych i przemysłowych, z 2 posłów z Izb rękodzielniczych, z 36 posłów dotychczasowej kuryi miejskiej, z 10 posłów z powszechnego i równego głosowania z miast należących do kuryi miejskiej, z 80 posłów z reszty gmin z powszechnego głosowania, z pluralnością podatkową dla dotychczas uprawnionych, z dwuletnią osiadłością, i przy zabezpieczeniu mniejszości narodowych przez zastosowanie wyhorów proporcjonalnych oraz na zasadzie powiększenia liczby członków Wydziału krajowego o dwóch z przyznaniem w tych granicach odpowiedniego powiększenia zastępstwa posłom ruskim wreszcie na tej zasadzie, że skład Sejmu i zabezpieczenie mniejszości narodowych może być zmienione tylko w obecności 154 posłów. Rezolucya niniejsza nie przesądza w kwestyi rozdziału mandatów pomiędzy narodowość polską a ruską.

Rezolucya.

Wzywa się c. k. Rząd, aby po uchwaleniu projektu reformy przez komisję nieustającą dla załatwienia reformy statutu i ordynacyi wyborczej zwołał ile możności jak najrychlej osobną sesyę sejmową.

Zast. przewodniczącego:

Wodzicki.

Sprawozdawca:

Rutowski.

G. R. BIBLIOTHECA
VRIV.  SIGILL.
CRACO